

Paweł Korobczak

*Poza dobrem i złem, czyli gdzie?*

[*résumé*]

Chodzi o pewnego rodzaju topografię myśli. Mapę lub plan sytuacyjny myślenia Nietzscheańskiego, a właściwie fragment szkicu planu, obejmujący nieledwie kilka punktów charakterystycznych. Mapa pozwala na obranie tego, co i tak zawsze już (w pewnym „przed” każdego patrzenia) wybrane: kierunku. Chodzi o oznaczanie owego „poza”, w którym znajduje się myślenie Nietzscheańskie zawsze, gdy delikatnie zagaduje swój żywioł genetyczny: „poza dobrem i złem”. Nie sposób oto oprzeć się wrażeniu, że miejsce wskazywane i to, z którego się wskazuje, bywają od siebie znacząco różne: choćby z tego względu, że obu trudno ze znakiem nie pomylić. W tej mierze, w jakiej pomyłka, błąd, bywa lub staje się rodzajem prawdy, ryzyko musi popłacać wtedy bodaj najbardziej, kiedy podejmowane zagrożenie się ziszcza.

Poważymy się wobec tego na spotkanie nietzscheańskiego pana i na zwiedzanie miejsca jego zamieszkiwania, na próbę charakterystyki jego domostwa jako tego, co „poza dobrem i złem”; spróbujemy wskazać na mapie, gdzie owo domostwo się znajduje i w czym istoczy. Poważymy się na wskazanie polityczności jako kierunku, w którym podążać przyszło (i przeszło) Nietzsche, skoro kierunek zdaje się być wszystkim, co synchronia może zrobić z diachronią, podobnie jak chwila – totalnością tego, co przestrzeń robi z czasem.